

SOLIDARNOŚĆ

ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO

Jak wiele "Solidarność" zawdzięcza Kościołowi działaczom Związku nie stosownym byłoby tłumaczyć. Nic więc dziwnego, że III Walne Zebranie Delegatów NSZZ "Solidarność" Oddziału Wojewódzkiego w Legnicy, Regionu "Dolny Śląsk" rozpoczęło się 16 lutego 1990 r. o godz. 8,00 w Kościele p.w. Świętego Jana Chrzciciela w Legnicy. Rozpoczęło się wspólną modlitwą delegatów, zaproszonych gości, członków Związku, wiernych i księży. Msza Święta, którą celebrował ks. prałat Władysław Józków z Parafii Św. Trójcy w Legnicy odprawiona została przez dziewięciu księży w intencji wojewódzkiego zjazdu "Solidarności". Homilię wygłosił ks. Mirosław Mazguła (Duszpasterz Ludzi Pracy z Głogowa).

W mszy wzięły udział poczyni sztandarowe:

- | | |
|-----------------------------|-------------------------|
| - ZPD "Milana" w Legnicy | - ZBK z Lubina |
| - ZE Legnica | - PKS Legnica |
| - NSZZ "Solidarność" Głogów | - PKP węzła Miłkowice |
| - ZG Lubin | - ZG "Konrad" |
| - ZG "Rudna" | - PBMH Lubin |
| - ZM "Legmet" Legnica | - Huta Miedzi "Legnica" |

O godzinie 10,00 w Akademii Rycerskiej przewodniczący Międzyzakładowego Komitetu Organizacyjnego NSZZ "Solidarność" "Zagłębie Miedziowe" województwa legnickiego kol. Andrzej Kosmański otworzył III Walne Zebranie Delegatów Oddziału Wojewódzkiego w Legnicy. Przewodniczący powitał przybyłych delegatów i gości. Po wprowadzeniu sztandarów zebrani minutą ciszy uczcili pamięć tych, którzy za "Solidarność" zapłacili cenę najwyższą - oddali własne życie.

Duszpasterz Ludzi Pracy ks. prałat Wł. Józków zwracając się do Delegatów przypomniał słowa Ojca Świętego Jana Pawła II: "Jeden drugiego brzemiona niesie". Stwierdził, że "Solidarność" to wspólne dźwiganie brzemienia odpowiedzialności.

Duszpasterz życzył Delegatom wypracowania godnego programu "Solidarności" i trafnych wyborów przewodniczącego i Zarządu. Zebrani odśpiewali "Boże coś Polskę..."

Obradom III WZD przewodniczą (zdaniem Redakcji nienajgorzej) koledzy:

Andrzej Kosmański	mandat nr 7
Mirosław Lewowicki	" " 81
Henryk Ludwicki	" " 68

KOMISJE - KOMISJE - KOMISJE - KOMISJE - KOMISJE - KOMISJE - KOMISJE

MANDATOWA

1. St.Kowcz	mandat nr 56
2. Zb.Lipowski	" " 3
3. A.Myrda	" " 57
4. B.Przybylski	" " 9
5. E.Staszewicz	" " 21

SKRUTACYJNA

1. D.Czerwńska	mandat nr 33
2. T.Jaworski	" " 46
3. F.Kamiński	" " 103
4. A.Kosmatka	" " 1
5. St.Tarnowski	" " 42

UCHWAŁ I WNIOŚKÓW

1. K.Chomicz	" " 50
2. T.Jankowski	" " 77
3. Zb.Kozica	" " 30
4. M.Krzemiński	" " 78
5. F.Witkowski	" " 23

SEKRETARZ ZEBRANIA

P.Jaszczka	" " 18
<u>ASESORZY</u>	
1. L. Rożkowski	" " 48
2. T.Wasik	" " 40

KOMISJE - KOMISJE - KOMISJE - KOMISJE - KOMISJE - KOMISJE - KOMISJE

KOMISJA WYBORCZA REGIONU INFORMUJE:

Udział w wyborach wzięło 200 KZ, co daje ogólną liczbę około 30 tys. członków NSZZ "Solidarność" z terenu województwa legnickiego. W wyniku przeprowadzonych wyborów wybrano 103 delegatów na Walne Zebranie Delegatów Województwa Legnickiego i Walne Zebranie Delegatów Regionu Dolny Śląsk. Z ogólnej liczby 200 KZ podczas wyborów wycofało się lub nie wybrało elektorów i delegatów 61 KZ.

Utworzono 77 okręgów wyborczych:

- 38 okręgów naturalnych
- 8 okręgów łączonych na zasadzie porozumienia się KZ
- 31 okręgów łączonych na zasadzie łączenia przez KWR.

Spływ dokumentów (zgłoszenia okręgów wyborczych i protokoły wyborów elektorów oraz delegatów) z niektórych okręgów wyborczych następował z dużym opóźnieniem, mimo ponagień KWR, co powodowało zakłócenia w rytmie wyborów, a także spowodowało opóźnienie w dostarczaniu w/w dokumentów do KWR we Wrocławiu.

Dokumenty te były wypełnione niechlujnie i z pewnymi brakami (brak Okręgowych Komisji Wyborczych oraz list obecności), co mogło oznaczać małe zaangażowanie się niektórych KZ w wybory władz lokalnych i regionalnych NSZZ "Solidarność".

KOMISJA MANDATOWA po sprawdzeniu listy obecności stwierdziła, że na III Walne Zebranie Delegatów Województwa Legnickiego Region Dolny Śląsk uprawnionych do głosowania jest 103 delegatów.

W pierwszej części obrad pierwszego dnia obecnych było 99 delegatów. Komisja Mandatowa stwierdziła wymagane quorum.

Jednocześnie stwierdzono brak delegatów: T.Biażków mandat nr 82, F. Bartol mandat nr 49, Z.Dutkiewicz mandat nr 97, M.Gawroński mandat nr 98.

W drugiej części obrad pierwszego dnia III WZD (wobec stawienia się z opóźnieniem Z.Dutkiewicza) na 103 uprawnionych delegatów obecnych było 100.

OBOZ ! OBOZ ! OBOZ ! OBOZ ! OBOZ ! OBOZ ! OBOZ ! OBOZ ! OBOZ ! OBOZ !

Jesienią ubiegłego roku powstał przy MKO NSZZ "Solidarność" woj.legnickiego Ośrodek Badania Opinii Związkowej. Celem jego działalności była integracja "dołów" związkowych z "górami", miał także służyć jako swobodny kanał informacji na dowolne tematy. Ośrodek opracował dwie ankiety skierowane do Komisji Zakładowych "Solidarności" w całym województwie.

Ankiety dostarczone zostały do około 1/3 zarejestrowanych wówczas KZ - choć można też stwierdzić, że tylko tyle komisji POBRAŁO ankietę. Z tej liczby odpowiedzi na pytania udzieliła około 1/5 KZ. A więc należy jasno stwierdzić - na ogólną liczbę zarejestrowanych w tym czasie KZ ankietą ZAINTERESOWAŁA SIĘ tylko (i) 1/15 ogółu KZ.

Sprawozdanie w tej sprawie przedstawił Delegatom kol. Zbigniew Łęczycki (KZ "Solidarność" przy Centralnej Ciepłowni w Legnicy). Z opracowanych przez OBOZ wniosków wynika, że:

"... TEGO TYPU BADANIA OPINII NIE CIESZĄ SIĘ ZBYTNIA APROBATĄ DZIAŁACZY ZWIĄZKOWYCH ..."

Zdaniem Redakcji, OBOZ wyciągnął wiele trafnych spostrzeżeń i wniosków, podsumowujących dotychczasową kondycję Związku, które z pewnością okażą się przydatne dla Delegatów podczas dyskusji nad "Uchwałą programową".

Oto wybrane fragmenty z wniosków i analiz odpowiedzi Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" woj. legnickiego na pytania ankiety.

"(...) Generalnie uważa się, że "Solidarność" jest dzisiaj tym samym Związkiem jakim była w roku 1980, jest jego kontynuacją a prawo członków związku zawodowego do strajku jest naturalne i niezbywalne. Zauważa się duże przywiązanie do tradycji, nawet pośród młodych działaczy. Rok 1980 jest okresem godnym naśladowania. (...)

Broń strajkowa oceniona została jako jedyna pozostała możliwość w razie koniecznej walki o swoje prawa. Zaskakuje brak innych, przemyślanych form protestu tak samo skutecznych jak strajk. Nadal więc wygrywa argument siły i podniesionego głosu. Tak uważa, bądź co bądź, elita związkowa. Komunizm zabił w nas wiarę w możliwość umysłu i przepisy prawa. Strajk-jedyna skuteczna broń czy b o j a ż n i d z i a ł a c z y p r z e d p r e s s j ą c z ł o n k ó w z w c i ą z k u ? (...)

Konflikty i rozłamy w "Solidarności" trwające jeszcze w różnych regionach Polski powinny być w sposób uczciwy i sprawiedliwy zakończone. Tego wymaga zdrowy rozsądek i jedność Związku. (...)

"Solidarność" narodziła się jako związek zawodowy i takim powinna pozostać, lecz do momentu odzyskania przez polskie społeczeństwo pełni wolności i demokracji, również winna pełnić rolę siły politycznej, (...)

Ryzyko utraty popularności i liczebności przez Związek jest duże, dlatego członkowie "Solidarności" będący w OKP i Rządzie nie powinni być jednocześnie we władzach Związku. Sytuacja przejściowa, w jakiej znalazło się polskie społeczeństwo za sprawą "Solidarności" w y m a g a j a s n y c h p r o g r a m ó w i p o s t a w. (...)

"Solidarność" w chwili wprowadzenia stanu wojennego w Polsce przyciągała potencjalnych członków i sympatyków jawnym antykomunizmem i alternatywnymi wartościami etycznymi. Szacunek dla godności osobistej człowieka, idea solidarności międzyludzkiej i poczucie pewności siebie były także czymś nowym. (...)

Obecnie brakuje "Solidarności" wyraźnie określonego przeciwnika, doświadczenia związkowego, poczucia poparcia mas, entuzjazmu, odwagi w działaniu i wiary w jego powodzenie. (...)

Województwo legnickie "t r a d y c y j n i e" nie posiada środowiska intelektualnego, które by tworzyło program związku i opiniowało jego działanie. Przyczyn tego braku, jak i tworzenie możliwości dla rozwoju myśli pozostawiamy socjologom i przyszłym władzom wojewódzkim.

(dokończenie na str. 4)

Tymczasem nie stać nas na samodzielny Region. Przynależność do Regionu Dolny Śląsk może dać potrzebne poczucie siły, szerszą wymianę doświadczeń i niebagatelną bazę intelektualną wrocławskich uczelni.(...)

"Solidarność" jako związek zawodowy do tej pory ograniczał się w zakładzie pracy do agitacji, działań organizacyjnych, informacji, a szczególnie do załatwiania spraw pracowników.(...)

Aby droga do demokracji w Polsce nie wiązała się ze składaniem wieńców na grobach poległych, należy wybrać drogę ewolucji. "Solidarność" właśnie tą drogę wybrała.(...)

Sytuacja, gdy NSZZ "Solidarność" jest również swoistą siłą polityczną dla wielu działaczy związkowych jest bardzo wygodna. Mogą oni krytykować swobodnie posunięcia polityczne centrali związkowej i tłumaczyć ludziom, że nie oni są winni takiemu czy innemu posunięciu czy wypowiedzi. Brakuje o d w a g i w podjęciu działań s a m o d z i e l n y c h.(...)

Widoczna jest degradacja psychiczna społeczeństwa. Przez 40 lat rządów komuny ludzie zapomnieli, że rząd nie działa dla siebie i jest stworzony, żeby służyć ludziom a nie odwrotnie. Zauważalny jest schematyczny, wyuczony przez środki masowego przekazu sposób myślenia. Odpowiadający na zadane pytania, nie mogą, lub nie chcą wyjść poza ramy określeń ze szpalt gazetowych, b r a k u j e i m w i a s n e j i n w e n c j i, w ł a s n e g o z d a n i a. Korzystają z gotowych, podsuniętych wzorców.(...)

Można stwierdzić, że komisje zakładowe reprezentują swymi poglądami część załóg. Na tej podstawie stwierdzamy, iż społeczeństwo oczekuje szybkich zmian ekonomicznych na lepsze. Nawet drobne symptomy poprawy (gospodarki - dop.red.) dadzą ten efekt, że Polacy ze zrozumieniem i spokojem przyjmą potrzebę wyrzeczeń. Ludzie gotowi są na częściowe bezrobocie, obniżenie stopy życiowej, zamrożenie płac. Oczekują w zamian od posłów i senatorów szybkiego uregulowania sktów prawnych, i co za tym idzie, kompleksowych zmian ekonomicznych, a to niestety nie jest robione w takim tempie, jakiego ludzie oczekują.(...)

Działalność polityczna powinna być prowadzona poza zakładami pracy. Obecność silnej komórki partyjnej w zakładzie może się wiązać z preferencjami dla pewnych grup pracowniczych.(...)

Jedynymi organizacjami, które mają prawo bytu w zakładzie winny być związki zawodowe.(...)

Rząd nie powinien stosować żadnych preferencji dla żadnej grupy politycznej, b e z w z g l ę d u n a t o z jakich ugrupowań się wywodzi. Wszystkie stronnictwa i partie muszą mieć równe prawa.(...)

Wydaje się, że członkami Komisji Zakładowych wybrani zostali nie ludzie n a j m a d r z e j s i l e c z c i, którzy odważyli się na podniesienie głowy w czasie, gdy Związek należało tworzyć. Najbardziej bolesne dla Komisji Zakładowych, powstających w czasie marazmu społecznego i jednocześnie biernego zniecierpliwienia jest to, że p r z y s z e d ł c z a s n a d z i a ł a c z y f a c h o w c ó w, a n i e d z i a ł a c z y k r z y k l i w y c h.(...)

W chwili, gdy działacze nauczą się prawidłowo pracować dla dobra członków NSZZ "Solidarność", staną się bardziej aktywni i odważni, a ich d z i a ł a n i e zapewni im duże poparcie i zaufanie wśród załóg zakładów pracy."

OBOZ ! OBOZ ! OBOZ ! OBOZ ! OBOZ ! OBOZ ! OBOZ ! OBOZ !

Kolega Krzysztof Rusiecki (mandat nr 8) - przewodniczący KZ "S" HM "Głogów" przedstawił stanowisko delegatów Huty Miedzi "Głogów" na III WZD, które ze względu na jego treść merytoryczną jak również wyjątkowość tego typu opracowania w pierwszym dniu Zebrania, redakcja postanowiła zamieścić w całości.

Oto jego treść, którą polecamy wnikliwej analizie delegatów:

Szanowni Delegaci !

Jak wiadomo, dotychczas "S" stała w większej lub mniejszej opozycji do panującej władzy. Wynikało to z nieakceptowania przez nas sposobu rządzenia, przejawiającego się naruszaniem podstawowych praw człowieka oraz niszczeniem przez panujący system naturalnych dóbr kraju, bezmyślnym marnotrawieniem wytworów pracy ludzkich rąk a w ostatecznej konsekwencji, spychaniem Polski do całkowitego upadku.

Obecnie władza należy w zasadzie do polskiego społeczeństwa, do nas. Jej dążenia pokrywają się z naszymi wyobrażeniami lepszego, jutra. Akceptujemy roztoczoną przed nami wizję państwa suwerennego, demokratycznego, mającego przed sobą perspektywę normalnego rozwoju, szanującego godność swoich obywateli. Znając jednakże sytuację gospodarczą zdajemy sobie sprawę jak trudno będzie podźwignąć kraj z upadku i jak dalece zależy to od naszych postaw.

Stajemy dziś przed dylematem jakim związkiem powinna być "Solidarność". Abstrahując od roli jaką Związek odgrywa w życiu politycznym Polski, skupmy się na działalności Związku, w sferze gospodarczej i społecznej. Mamy do wyboru pozostać w formule tradycyjnego związku zawodowego o charakterze czysto roszczeniowym lub pójść w kierunku formuły nowoczesnej, modelu jaki funkcjonuje w krajach wysoko rozwiniętych. Wydaje się, że w obecnej sytuacji początkującej ogromne przeobrażenia w gospodarce kraju, należy ewoluować w stronę tej drugiej formuły, choćby po to, by sprostać nowej sytuacji w której wkrótce możemy się znaleźć. Więcej, musimy wspierać te przeobrażenia w dobrze pojętym interesie naszych załóg, czyli ogólnie mówiąc społeczeństwa, bo tylko one mogą doprowadzić do tego, że będziemy żyć normalnie.

W uwarunkowaniach naszego kraju, ewolucja w kierunku nowoczesnego związku jest szlakiem dziewiczym. Możemy jednak korzystać ze sprawdzonych metod i modeli, które ukształtowały się w krajach zachodu,

(dokończenie na str.6)

zwłaszcza w RFN i Szwecji. Bazując na powyższym kierunku ewolucji powinniśmy starać się o rozszerzenie bazy intelektualnej Związku. Jest to jeden z podstawowych warunków, który decydować będzie o kompetencji i zdolności do podejmowania odpowiedzialnych decyzji. Naturalnym zapleczem w zakładach pracy jest grupa tzw. pracowników umysłowych. Tych ludzi powinniśmy do siebie przyciągnąć. Tylko połączenie siły, wiedzy i intelektu pozwoli na stworzenie mocnego nowoczesnego związku.

Oczywiście na tym etapie nie mamy takich warunków jak związki na zachodzie, które dysponują szeregami rozwiązań instytucjonalnych. Możemy natomiast już dziś określić sobie główne dziedziny i metody działania jakimi powinniśmy się kierować. Mam tu na myśli takie sprawy jak :

1. Dostęp do informacji głównie gospodarczych - jest to podstawowy warunek spełniający zasadę tzw. demokracji gospodarczej, pozwalający mieć wpływ na decyzje administracji zakładów, poprzez kompetentne opiniowanie posunięć lub zamierzeń.
2. Udział poprzez wyspecjalizowane sekcje związku w działalności naukowo - badawczej oraz współpracy w dziedzinie rozwoju technologii i organizacji produkcji.
3. Udział w życiu publicznym - Związku, jako integralnej części społeczeństwa Polski.
4. Prowadzenie działalności wydawniczej, w celu informowania rzesz członkowskich o kierunkach i efektach działań oraz szerzenia wiedzy związkowej i obywatelskiej.
5. Prowadzenie działalności gospodarczej w celu podtrzymania kondycji finansowej związku i możliwości odpowiedniego wspierania swoich członków.
6. Reprezentowanie wobec administracji gospodarczej, interesów pracowników w sprawach ekonomicznych, ochrony pracy, socjalnych, itp.
7. Współzawodzenie przedsiębiorstwem poprzez wspieranie form samorządowych i czynną w nich współuczestniczenie.

szczególną uwagę należy skierować na punkt ostatni. Zaangażowanie się Związku we wspieranie i współpracę z samorządem pracowniczym, daje duże obustronne korzyści. Poszerza znacznie zakres działalności związku i jego wpływów a samorządowi daje silne poparcie oraz rękojmię niezależności od pracodawcy. Współpraca taka stworzy siłę zdolną do przeobrażeń modelu gospodarczego np. w kierunku własności pracowniczej. Siłą będącą gwarantem powodzenia reform.

(dokończenie na str. 7)

Przedstawiłem państwu naszą wizję Związku . NSZZ " Solidarność " jako Związek o formule współzarządzającej , dbający o dobro pracowników ale także i zakładów, naszego miejsca pracy i źródła utrzymania. Związku działającego nowoczesnymi metodami.

Przejdę teraz do naszego punktu widzenia na model struktury organizacyjnej NSZZ " Solidarność " .

Proponujemy nie tworzyć struktury Zarządu Wojewódzkiego NSZZ "S" . Uważamy , że jest to struktura zbędna , wprowadzająca tylko wydłużenie drogi przekazu informacji i tworząca zbędną administrację , która musiałaby być opłacana z funduszy związku.

Jaki model proponujemy w zamian ? Prawie nie zmieniony model terytorialny z nst. hierarchią : Komisja Krajowa, Komisje Regionalne, Komisje Zakładowe. Jako szczebel pośredni działałyby Komisje Koordynacyjne , jako ciała pozastatutowe, mające odgrywać rolę typowo usługową na rzecz Komisji Zakładowych. Usługi te polegałyby na przekazywaniu informacji " z góry na dół i odwrotnie " , przekazywaniu materiałów informacyjnych i szkoleniowych, prowadzeniu szkoleń działaczy zakładowych , doradztwa prawnego itp.

Funkcjonowanie Komisji Koordynacyjnych jest niezbędne , zwłaszcza dla małych Komisji Zakładowych. Komisje te mogłyby koordynować działanie Związku na obszarze np. dawnych powiatów.

Zjazd Wojewódzki wybrałby osoby wskazane przez delegatów z dotychczasowych Koordynacji . Osoby te stałyby na czele Koordynacji i jednocześnie byłyby kandydatami z woj. legnickiego do Zarządu regionu we Wrocławiu. Dodatkowo wybrano by osobę jako kandydata na V-ce przewodniczącego Regionu. Osoba ta urzędowałaby przy Koordynacji w Legnicy.

Taki punkt widzenia został uzgodniony z delegatami Koordynacji Głogów.

Przedstawiam państwu nasz pogląd pod dyskusję i jednocześnie przekazuję Komisji Uchwał i Wniosków ten materiał jako propozycję uchwały programowej III Walnego Zebrania Delegatów NSZZ "Solidarność" woj. legnickiego.

Redakcja "Solidarności Zagłębia Miedziowego" przeprasza delegatów Stanisława Kowca(mandat 56) i Mirosława Lewowickiego (mandat 81) za błędne (wynikłe nie z winy redakcji) podanie nazwisk Kolegów w 48 numerze "miedziówki".

NOWY "SZEFE"!

Wybory przewodniczącego to zawsze jeden z najważniejszych punktów programu wszelkich zjazdów - elektryzuje tych, którzy mają o tym zdecydować.

Tak było również dzisiaj. Zgłoszono trzy kandydatury: Józefa Czyczerskiego (ZG Rudna), Piotra Jaszczę (ZM "Legmet") i Jacka Swakoń (WPEC Legnica). Pierwszy z wymienionych nie wyraził (niestety) zgody na kandydowanie.

Na "placu boju" pozostało więc tylko dwóch: Piotr Jaszczę i Jacek Swakoń. Przedstawili oni swoje poglądy na temat przyszłego kształtu związku, jego roli w zakładach pracy oraz ogólne spojrzenie na otaczającą nas rzeczywistość. Pomimo obszernych i rzeczowych wypowiedzi, potwierdzających zasadność zgłoszenia tych kandydatur, delegaci poddali ich przysłowiowej próbie ognia. Próbę znieśli obydwaj jak przystało na działaczy dobrej klasy. A zadanie mieli nie łatwe. Jednemu sięgano do metryki, drugiemu zarzucano wypowiedzi, których nikt nie potwierdził. Obu cechuje zaangażowanie w działalność Związku, świeże (nie skażone "kombatanctwem") spojrzenie na niełatwą sytuację Związku i konkretne propozycje programowe. Wybór więc nie był łatwy!

Potwierdziła to błyskawiczna sonda przeprowadzona po głosowaniu, a przed ogłoszeniem wyników.

W głosowaniu wzięło udział 99 delegatów, którzy większym zaufaniem obdarzyli Piotra Jaszczę (oddając na niego 58 głosów). Jacek Swakoń otrzymał głosów 36. Natomiast 5 delegatów skreśliło obie kandydatury.

Po ogłoszeniu wyników przez Komisję Skrutacyjną przedstawiciel Komisji Wyborczej Regionalnej Wojciech Swakoń stwierdził, że na przewodniczącego oddziału NSZZ "Solidarność" w Legnicy wybrany został Piotr Jaszczę.

Redakcja składa gratulacje nowo wybranemu przewodniczącemu wojewódzkiej "Solidarności", życząc mu sukcesów w trudnej pracy działacza związkowego.

Przed nami wybory Zarządu. Należy zdać sobie sprawę, że nawet najlepszy przewodniczący nie udźwignie ogromu obowiązków wyłącznie na swoich barkach. Niezbędny jest Zarząd, składający się z osób kompetentnych, potrafiących podejmować wyważone i odważne decyzje, które potrafią również znaleźć wspólny język z członkami Związku.

Redakcja "Solidarności Zagłębia Miedziowego" ponawia swoje życzenia, jakie skierowała do delegatów przed Walnym Zebraniem - trafnych wyborów (Zarządu i kandydatów na delegatów na Zjazd Krajowy) a także przed czekającą dyskusją nad Uchwałą Programową - mądrych decyzji.

ABSOLUTORIUM

Zgodnie z porządkiem obrad, po przedstawieniu sprawozdań przez Przewodniczącego MKO, skarbnika i Komisję Rewizyjną, przeprowadzono głosowanie nad wnioskiem o udzielenie absolutorium dla ustępującego Prezydium MKO. Za udzieleniem absolutorium głosowało 81 delegatów, wstrzymało się 15, nikt nie był przeciwny.

XX

MAKRO - CZY MIKRO - (REGION) ?

Po długiej, chwilami niezgodnej ze Statutem Związku i Uchwałą I Zjazdu Regionu "Dolny Śląsk", dyskusji nad pozostaniem w Regionie Dolny Śląsk lub utworzeniem nowego Regionu Legnickiego, przeprowadzono głosowanie w tej sprawie.

Wniosek za pozostaniem w Regionie "Dolny Śląsk" poparło 88 delegatów, przeciw temu wnioskowi głosowały 3 osoby, 5 - wstrzymało się od głosu.

W tym momencie wielu delegatów i zaproszonych gości odetchnęło z ulgą, mając świadomość, że mogła zapaść decyzja, nawet katastrofalna w skutkach dla "Solidarności" w naszym województwie.

XX

Po zakończeniu pierwszego dnia obrad Przewodniczący RKW Regionu "Dolny Śląsk" - Władysław Frasyniuk powiedział:

"Jestem uczestnikiem już trzeciego Zebrania w oddziałach wojewódzkich i muszę powiedzieć, że poziom dyskusji na tym zebraniu był najwyższy. Poziom przygotowania delegatów również najwyższy. Zaskoczyło mnie na przykład to, że wiele osób zgłaszało się do dyskusji programowej z własnymi przemyśleniami, z własnymi programami - całościowymi programami. To nie były uwagi do programu, ludzie zgłaszali własne uzupełniające się programy. Dominowało myślenie gospodarskie o Związku. Prawie zupełnie to Zebranie było pozbawione demagogicznych haseł. Bardzo mi odpowiadała zwarta propozycja przedstawiona przez kol.Rusieckiego z Huty Miedzi "Głogów". Ta propozycja mieści się takim duchu tolerancji jaki zawiera w sobie "Solidarność".... Gdyby Jaszczka nie został przewodniczącym - byłbym niepokieszony. Jest to bardzo trafny wybór - Jaszczka może zostać nawet wielkim politykiem. Zawsze marzyłem, aby współpracować z takimi ludźmi..."

Jerzemu Urbanowi (byłemu Rzecznikowi Rządu PRL):

[illegible]

Nie zgnebi

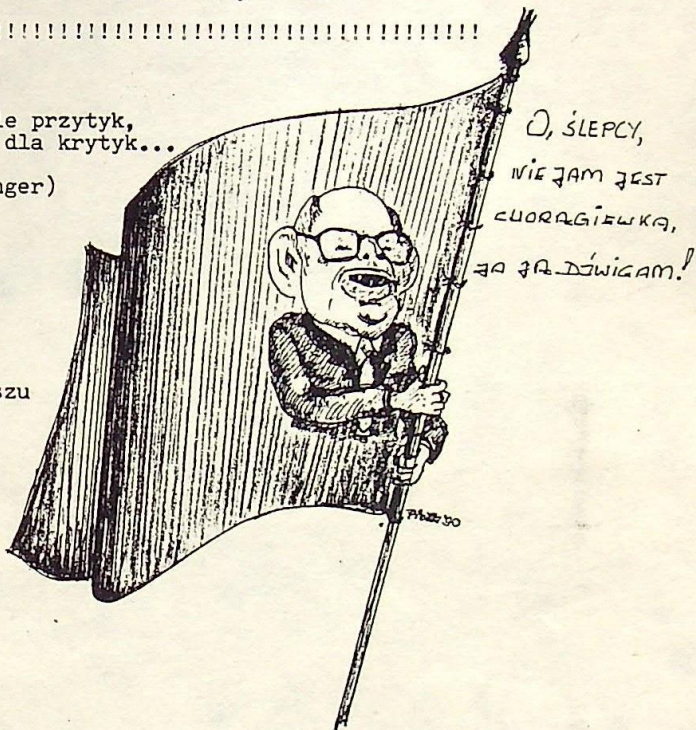
Nie zgębi mnie byle przytyk,
W dupie miejsce mam dla krytyk...

(J.Sztaudynger)

Najznakomitszy polski krytyk

Ma długość swoich uszu
Za cechę geniuszu.

(J. Sztudynger)

[illegible]

ZAMIESZCZAJĄC W BIULETYNIE HUMOR I SATYRĘ
REDAKCJA KIEROWAŁA SIĘ TROSKĄ O ZDROWIE
PSYCHICZNE DELEGATÓW W MYŚL ZASADY:

"Śmiech to zdrowie"

[illegible]

Delegatom mówiącym nie na temat
(nie mając prawa odebrać im głosu):

Przed wyborami Zarządu -
- wszystkim:

Szumi

Szumi drętwą mowa
jak muszla klozetowa

Wybór

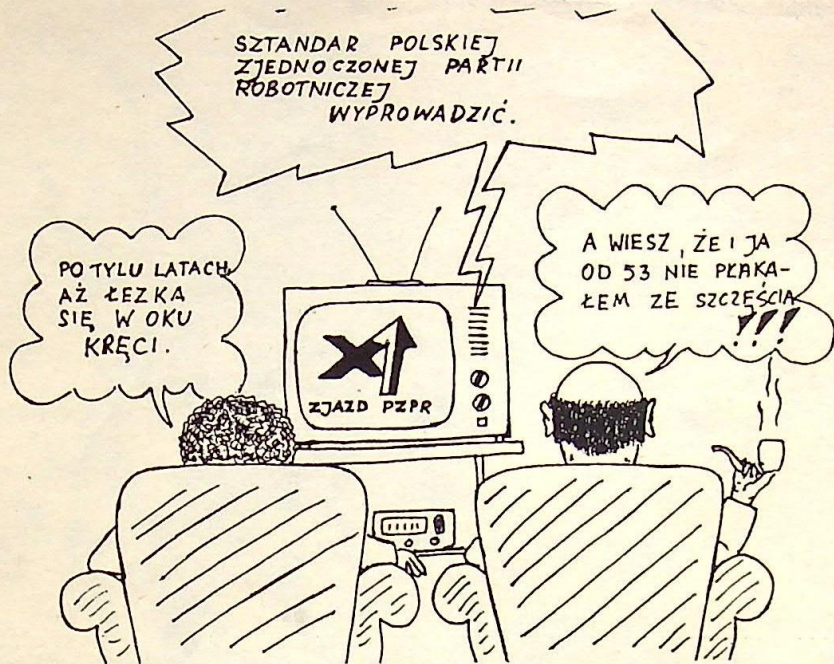
Jeśli już nie mam innego wyboru
wybieram drogę honoru.

Lot

Niektórzy wysoko lecą
Nie dzięki skrzydłom,
lecz plecom !

(Fraszki J.Sztaudyngera)

[illegible]



INWENTARYZACJI W KOMITETACH ciąg dalszy

Po uzyskaniu informacji od Prezydenta Miasta Głogowa pana Zielińskiego, iż lokalne władze administracyjne nie powołały komisji do zinventaryzowania majątku po byłej PZPR, Biuro Koordynacyjne "S" Głogów zwróciło się o natychmiastowe powołanie takiej komisji. Zostało to zrealizowane w ciągu dosłownie dwóch godzin. Miało to miejsce 9 lutego br. W zarządzeniu powołującym komisję wyznaczono termin jej działalności na dni 16-21 lutego. Wyznaczono taką datę pomimo polecenia ministerialnego, aby przeprowadzić to do 15 lutego. Ponadto, Prezydent był poinformowany, że 16-17.02. odbywa się w Legnicy nasz zjazd. A więc nikt z Biura nie będzie w tych dniach obecny w Głogowie.

14 lutego Wicewojewoda Legnicki Tadeusz Podwiński wystosował do wszystkich prezydentów i naczelników tlx następującej treści:
"W związku z informacjami o powoływaniu komisji inwentaryzacyjnych ruchomego majątku byłej PZPR bez udziału przedstawicieli jej prawnej sukcesorki SdRP i utrudnianiu członkom SdRP prowadzenia działalności organizacyjnej w lokalach po byłej PZPR przypominam:

1. Organa administracji państwowej otrzymały polecenie sporządzenia do 15.02.br. rejestru budynków i lokali zajmowanych przez partie polit. i org.młodz. wraz ze wskazaniem podstaw prawnych użytkowania.
2. SdRP przyjęła zobowiązanie majątkowe b.PZPR i z tą partią będzie się rozliczać komisja rządowa. Stwarzanie faktów dokonanych dot. mienia po b.PZPR znajdującego się obecnie w dyspozycji SdRP jest naruszeniem kompetencji komisji rządowej.

Uwagi powyższe proszę traktować jako zasadnicze przy podejmowaniu jakichkolwiek działań wobec majątku ruchomego i nieruchomości b.PZPR!

"Sukcesorom" b.PZPR dedykujemy fraszkę J.Sztaudyngera:

Rozmowa spadłych szyszek

Szyszka do szyszki rzekła: "Towarzyszko,
Zali upadłszy, jeszcze jestem szyszką?"

Biuletyn do użytku wewnątrzorganizacyjnego NSZZ "S" woj.legnickiego
Zredagował i powielił zespół w składzie: H.WOLNICZAK, ST.KANIA, E.MURZYŃSKI